

## PROFESOR WIESŁAW BALCERAK — BADACZ DZIEJÓW POLITYKI ZAGRANICZNEJ DRUGIEJ RZECZYPOSPOLITEJ ORAZ HISTORII EUROPY ŚRODKOWO-WSCHODNIEJ

Jubileusz, okrągła rocznica urodzin, jest dobrą okazją dla podsumowania dorobku człowieka, dla zbilansowania tego, czego dokonał on w rezultacie wieloletniej pracy. Profesor Wiesław Balcerak większą część swego aktywnego życia poświęcił naukowej pracy badawczej. Niemało czasu, lata całe, poświęcił studiom źródłowym, żmudnym kwerendum przeprowadzanym w krajowych i zagranicznych bibliotekach oraz archiwach. Wysiłki te zaowocowały całym szeregiem dzieł, które konsekwentnie skupiały się wokół obranych tematów i złożyły na godny uwagi dorobek naukowy.

Pierwszą sferą zainteresowań Wiesława Balceraka była problematyka polityki zagranicznej Polski, jej położenia międzynarodowego w okresie międzywojennym. Zaczynał, pracując w większym zespole, od spraw podstawowych, dokumentacyjnych, od ustalenia i uporządkowania najważniejszych faktów i głównych wydarzeń. W rezultacie powstała bardzo szczegółowa i pożyteczna *Chronologia stosunków międzynarodowych Polski*, wydana w czterech częściach w latach 1958–1960.

Praca nad chronologią była dobrą szkołą i sposobnością do szczegółowego poznania problematyki polityki zagranicznej Drugiej Rzeczypospolitej. Nie było też rzeczą przypadku, iż Wiesław Balcerak jako przedmiot swych bliższych zainteresowań obrał politykę zagraniczną Polski w połowie lat dwudziestych XX wieku. Sprzyjał temu także udział w seminarium prowadzonym przez profesora Rafała Gerbera na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego, na którym problematyce stosunków międzynarodowych poświęcano bardzo wiele uwagi.

Dokonany przez niego wybór tematu mówiącego o polityce polskiej w okresie Locarna był bardzo trafny. Autor zdawał sobie sprawę, iż porusza zagadnienia w określonym sensie przełomowe, nie tylko dla Polski, lecz także dla całej powojennej Europy. Prowadzone przez kilka lat studia, już w roku 1958 zaowocowały obszernym artykułem w „Przeglądzie Zachodnim” pt. *Z dziejów polityki zagranicznej Aleksandra Skrzyńskiego*. W sześć lat później Balcerak wydał oddzielną publikację *Kulisy Locarno* (Warszawa 1964, stron 74), w której w przystępnej formie omówił genezę, przebieg i rezultaty tej międzynarodowej konferencji. Wreszcie w roku 1967 ukazała się jego obszerna monografia — będąca poprawioną wersją rozprawy doktorskiej obronionej w 1963 r. — pt. *Polityka zagraniczna Polski w dobie Locarna* (Wrocław, Ossolineum, stron 245).

Jak pisze sam Autor we wstępie do tej pracy, zamiarem jego było „nakreślenie całości kształtu polityki zagranicznej Polski w okresie dokonywania się aktu Locarna, z wyeksponowaniem jej celów, głównych kierunków działalności oraz rezultatów”. Towarzyszyła temu intencja „pokazania polityki polskiej nie tylko z perspektywy historycznej, ale w miarę możliwości również widzianej oczami współczesnych”. Stwierdzić można, iż zamiar ten udało mu się w pełni zrealizować.

Balcerak zobrazował przede wszystkim obszerne tło, postarał się pokazać i wytłumaczyć, o co twórcom Locarna chodziło. Zamierzenie ich wydawało się proste, lecz założe-

nie było z gruntu fałszywe. W Paryżu i Londynie chciano zapoczątkować nowy okres w stosunkach z Niemcami, położyć kres powojennej wrogości, zjednać Niemców poprzez udzielenie im pomocy finansowej w postaci planu Dawsa, stępić ich dążenia rewizjonistyczne przez wzajemne zagwarantowanie granic nad Renem. Autor podkreśla, że w Londynie i Paryżu liczone, iż „stworzy się *modus vivendi* między Francją a Niemcami, utrudniając tym ostatnim w przyszłości zaatakowanie Francji, która posiadałaby gwarancję angielską”.

Nie trudno było dostrzec, iż głównym beneficjentem takich rozwiązań będą Niemcy. Udając tylko dla pozorów powściągliwość, poszły one za sugestiami zawarcia tego rodzaju układu gwarancyjnego, występując w styczniu 1925 r. z odnośną propozycją. Tym bardziej że mocarstwa zachodnie nie stawiały wymogu równoczesnego zagwarantowania ich granic wschodnich. A przecież właśnie tam na wschodzie, na granicy z Polską, ujawniał się główny impet niemieckich dążeń rewizjonistycznych.

Wiesław Balcerak pokazał tę niezmiernie trudną i złożoną sytuację, w jakiej znalazł się w roku 1925 rząd polski. „Polska znajdująca się w ciężkiej sytuacji — podkreśla — stawała w obliczu zagrożenia swego bytu. Przyjęcie bowiem propozycji niemieckiej przez Francję, a dalej zagwarantowanie tylko zachodnich granic Rzeszy byłoby faktycznie jednoznaczne z pozostawieniem sprawy granic wschodnich jako kwestii otwartej”.

I dyplomacja polska podjęła bardzo energiczne zabiegi, ażeby tak się nie stało, ażeby również granice zachodnie Rzeczypospolitej uzyskały międzynarodowe zabezpieczenie. Autor bardzo dokładnie i systematycznie przedstawia te starania, zaś ich opis wypełnia zasadniczą część książki. Pisz o wysiłkach rządu polskiego utrzymania sojuszu z Francją i uzyskania poparcia Stanów Zjednoczonych. Przytacza liczne noty i memoriały, z którymi występował rząd polski wobec mocarstw zachodnich, dowodząc swych racji.

Bardzo wyraźnie zarysowana została na tym tle rola ministra spraw zagranicznych Aleksandra Skrzyńskiego, który z niesłabnącą energią i wielkim talentem dyplomatycznym bronił racji Polski. Autor wysoko ocenia ministra, nazywając go gwiazdą pierwszej wielkości wśród polskich dyplomatów.

Wszakże ogólny układ sił i stosunków politycznych był taki, iż dyplomacja polska nie była w stanie osiągnąć swych celów. Niemniej już w trakcie trwania konferencji minister Skrzyński przybył do Locarno i usiłował wpłynąć na bieg rokowań. Pisząc o rezultatach końcowych podkreśla, iż traktat reński doprowadził do zagwarantowania granicy francusko-niemieckiej i belgijsko-niemieckiej nie tylko przez Wielką Brytanię i Włochy, ale również przez same Niemcy. Natomiast Polska zdołała otrzymać tylko namiastkę gwarancji pod postacią traktatu arbitrażowego, zmierzającego do stworzenia pokojowego *modus vivendi* z Niemcami oraz potwierdzenia zachowania sojuszu z Francją ze wszystkimi wynikającymi stąd następstwami. Nie było to dużo, ale więcej nie udało się uzyskać.

Książka Wiesława Balceraka o Locarno ukazała, na bardzo wymownym przykładzie, sytuację międzynarodową Drugiej Rzeczypospolitej, odśloniła zakres możliwości naszej dyplomacji i te ogólne uwarunkowania, dyktowane interesami mocarstw europejskich, które je determinowały.

Czytając książkę można wyraźnie dostrzec, jak Autor identyfikuje się z celami i racjami polskiej polityki zagranicznej, jak bliskie i w pełni uzasadnione są dla niego jej zamierzenia i cele. Było to ważne, gdyż w tym czasie powstało sporo książek i rozpraw historycznych, których autorzy stawiali sobie za cel demaskowanie polityki „burżuazyjnej Polski”, przedstawiając wydarzenia w nader jednostronny sposób. Praca Wiesława Balceraka wyróżnia się korzystnie na tym tle, a jej ustalenia nie utraciły swego znaczenia i aktualności.

Z tematyką Locarna wiąże się także inna książka Wiesława Balceraka, a mianowicie *Dzieje Ligi Narodów* (Warszawa 1969, stron 124). W przystępnej formie, ale w sposób gruntowny i udokumentowany, Autor pierwszy w literaturze polskiej przedstawił całościowo historię tej międzynarodowej organizacji. Zobrazował jak narodził się sam pomysł jej utworzenia. Akcentował przy tym rolę prezydenta Wilsona, który traktował Ligę jako symbol nowego ładu, zmieniającego stare normy współżycia międzynarodowego. Dalej Balcerak opisał szczegółowo jak doszło do realizacji tych koncepcji. Przedstawił też dokładnie jak Liga Narodów została zorganizowana i jakie przyjęła formy działania.

Autor opisuje ważniejsze wydarzenia z dziejów Ligi Narodów, zwracając m.in. uwagę na jej działalność na polu gospodarczym, a także w dziedzinie rozbrojenia. Przedstawia jak usiłowała ona zażegnywać, bądź rozwiązywać rodzące się zatargi i konflikty międzynarodowe, ukazując je na konkretnych przykładach. Sporo pisze o sprawie obecności Niemiec w Lidze.

Autor nie ukrywa licznych słabości Ligi Narodów i poniesionych przez nią porażek, ale dostrzega także i jej osiągnięcia jako prekursorki Organizacji Narodów Zjednoczonych. Zgodzić się też należy z jego wnioskiem, że Liga Narodów: „Wywarła dodatni wpływ na rozwój współpracy międzynarodowej w różnych dziedzinach życia. W jakiejś mierze kształtowała normy etyki międzynarodowej. Stwarzała możliwości porozumiewania się. Przyczyniała się do zwiększenia stopnia jawności stosunków między państwami. Stanowiła czynnik presji moralnej. Dawała państwom mniejszym większe szanse obrony swych interesów”.

W sumie książka Wiesława Balceraka o Lidze Narodów daje czytelnikowi obszerną sumę wiedzy. Zawarte w książce informacje są uporządkowane według chronologii. Autor nie ogranicza się do podania materiału faktograficznego, lecz poddaje go interesującej analizie i ocenie.

W dorobku naukowym Wiesława Balceraka ważną rolę odgrywają liczne rozprawy i artykuły, zamieszczone w różnych czasopismach naukowych, w których opisał on wiele istotnych faktów i wydarzeń historycznych, a także wypowiadał się na temat obiegowych ocen przyjętych w historiografii. Aby zobrazować te sprawy, zatrzymajmy się na kilku przykładach.

Prof. Balcerak interesował się stosunkami polsko–czechosłowackimi w okresie międzywojennym. Stwierdzał, iż na ten temat nagromadziło się w literaturze „wiele istotnych niedomówień, nieścisłości czy wręcz wypaczeń”. W artykule pt. *Legenda bez pokrycia* („Studia”, t. IX z 1973 r.) wystąpił przeciwko tezie głoszącej, iż „Polska permanentnie zionęła nieprzyjaźnią do Czechosłowacji lub w najlepszym wypadku odwracała się do niej plecami”. Rozwijając tę myśl, podkreśla dalej, że „Trzeba było zrewidować tego rodzaju uogólnienia. Okazało się bowiem, iż przez większość lat międzywojennych utrzymywały się między Warszawą i Pragą stosunki poprawne z akcentami życzliwości”.

Na dowód tego przytacza i analizuje notatkę z rozmowy ministrów Józefa Becka i Edwarda Beneša z 20 stycznia 1934 r. Wynika z niej, iż min. Beck wyraźnie sugerował możliwość porozumienia czy nawet zbliżenia pomiędzy dwoma państwami.

Ten sam problem poruszył szerzej w artykule *Sprawa polsko–czechosłowackiego sojuszu wojskowego w latach 1921–1927*, opartego na bogatych źródłach archiwalnych („Studia”, t. III z 1967 r.). Tutaj również wypowiada się przeciwko dostrzeganiu stosunków polsko–czechosłowackich tylko przez pryzmat sporów terytorialnych i animozji. W rzeczywistości, według Autora, „lata poprawnego współżycia to przynajmniej połowa 20–letniej koegzystencji”. Ważną rolę odegrały tu próby nawiązania współpracy na płaszczyźnie woj-

skowej. Wojskowi lepiej niż politycy dostrzegali skomplikowaną sytuację geostrategiczną obydwóch państw i zdawali sobie sprawę, iż rewizjonizm niemiecki zagrozi w równym stopniu Polsce i Czechosłowacji. Profesor Balcerak odnotowuje inicjatywę wojskowych czeskich z 1921 r., którzy „nie widzieli możliwości skuteczniejszej obrony Republiki przeciwko Niemcom bez sojuszu z Polską”. Szczególną rolę w tych poczynaniach odgrywał czechosłowacki minister spraw wojskowych Franciszek Udrzał.

Wszakże poczynania wojskowych natrafiły na sprzeciw polityków, zwłaszcza Beneša. Sprawa została zamrożona. Odżyła wszakże w 1924 r., gdy doszło do ponownych kontaktów. Zdawały się one prowadzić w roku następnym do wyraźnego porozumienia. Kontakty i pertraktacje nie ustały także po przewrocie majowym w Polsce, o czym Autor pisze bardzo dokładnie.

Innego tematu, ale również w ramach generalnego problemu polityki zagranicznej i stosunków międzynarodowych Polski, dotyczy artykuł *Polska–Austria w okresie międzywojennym* („Studia”, t. XXVIII z 1992 r.). Autor wskazuje, iż stosunki polsko–austriackie nie doczekały się dotąd pełniejszego opracowania nie z powodu braku dostępnych źródeł, lecz raczej trudności wyraźniejszego ich określenia, były bowiem trudne do uchwycenia i zdefiniowania. Wystąpiła konieczność potraktowania tematu na szerszym tle i uwzględnienia determinant głównych założeń polityki obydwu państw.

Mając to wszystko na uwadze, Autor napisał wnikliwy szkic, pokazujący istotę wzajemnych stosunków polsko–austriackich, uwarunkowanych przez ciężącą przeszłość, zdeteminowanych sytuacją wytworzoną przez klęskę mocarstw centralnych i narzucone im traktaty w Wersalu i Saint Germain. Przedstawił wzajemne znaczenie dla siebie Austrii i Polski, wydobył, co państwa te łączyło, a co dzieliło. Do tych spornych spraw zaliczył przede wszystkim stosunek do kwestii ukraińskiej. Ciężało także stanowisko niezbyt przychylnych Polsce, a wpływowych, socjaldemokratów austriackich.

Wiesław Balcerak z dużą znajomością obrazuje ciągłe ścieranie się tendencji przyciągania i odpychania, które występowały w sferze politycznej i gospodarczej, a następnie wytworzenie się pewnej sytuacji równowagi, która przyczyniła się do stabilizacji stosunków między Austrią a Polską. Uzyskano wówczas godne uwagi osiągnięcia w różnych dziedzinach. Wszakże w drugiej połowie lat trzydziestych, na skutek pilnej obserwacji wydarzeń zachodzących w samej Austrii, a także jej położenia międzynarodowego, w Warszawie coraz bardziej liczyć się zaczęto z możliwością Anschlusu Austrii i aktywnie się temu przeciwstawiono. Autor wysuwa twierdzenie, które wydaje się w pełni uzasadnione, że w 1938 r. Polska nie była w stanie zapobiec przyłączeniu Austrii do Niemiec. Wydarzenie to zamknęło okres stosunków polsko–austriackich w latach międzywojennych.

Na wzmiankę zasługuje także artykuł Wiesława Balceraka pt. *Koncepcje integracyjne w polskiej polityce zagranicznej 1918–1939* (Warszawa 1970). Pisze w nim o idei federalcyjnej marszałka Piłsudskiego, wyrażając opinię, że istota jej sprowadzała się do ukształtowania „wielkiej przestrzeni” między Polską a Rosją. Zwraca uwagę, iż następnie zrodziło się zamierzenie ściślejszego powiązania Polski z państwami Małej Ententy. Podkreślając, iż idea szukania porozumień i budowania związków międzypaństwowych była stale obecna w polskiej polityce zagranicznej, Autor stara się określić istotę głośnej koncepcji Międzymorza z lat trzydziestych. Zwraca przy tym uwagę, że niesłusznie dopatrywano się w tej idei ministra Becka „jednolicie pomyślanego szerokiego planu integracyjnego, podczas gdy rzecz szła często o słabo powiązane ze sobą kombinacje”.

Szerokością ujęcia tematu wyróżnia się książka profesora Balceraka *Powstanie państw narodowych w Europie Środkowo–Wschodniej* (Warszawa 1974, stron 503), oparta na bar-

dzo bogatych i zróżnicowanych źródłach. Jest to w istocie rozprawa mówiąca o triumfie idei tworzenia państw narodowych po I wojnie światowej w naszej części Europy.

Autor stara się znaleźć odpowiedź na pytania takie jak: Czy tylko w wojnie należy szukać źródeł zmian, do jakich doszło po jej zakończeniu, czy raczej wojna tylko ułatwiła realizację programów i dążeń narodowych? Czy większą rolę w procesie tworzenia państw po I wojnie światowej odegrały czynniki wewnętrzne, czy też zdeterminowane zostały przez rozwój wypadków wojennych oraz sytuację międzynarodową?

Z jego rozważań, z zaprezentowanego materiału można wnioskować, iż za główną siłę sprawczą powstania nowych państw uważa on dążenia i walkę pragnących niepodległości narodów. Mimo wszelkich różnic istniejących w poszczególnych krajach tendencja taka staje się bardzo widoczna.

Walor tej pracy dostrzegałbym w tym, że, Autor potrafił połączyć w niej gruntowną wiedzę o historii poszczególnych krajów, z ujęciami bardziej ogólnymi, a dotyczącymi tej całej części Europy. Na drodze porównań uwypuklają się podobieństwa i różnice pomiędzy państwami, czemu towarzyszą interesujące komentarze Autora na temat sił sprawczych, uwarunkowań oraz okoliczności ich powstania w latach 1918–1923.

Książka doczekała się omówień i recenzji. Oto np. Adolf Juzwenko tak napisał o niej w 1976 r.: „Wiesław Balcerak dokonał wnikliwego przeglądu wydarzeń politycznych, społecznych i gospodarczych w Austrii, na Węgrzech, w Czechosłowacji, Rumunii, Jugosławii i Bułgarii od końca I wojny światowej do momentu, w którym można mówić o stabilizacji politycznej omawianego w danym rozdziale państwa”. Weszła też na trwałe do obiegu naukowego, zaś zawarte w niej ustalenia nie straciły na swej aktualności.

Wspomnieć także trzeba o innej książce Wiesława Balceraka pt. *Kryptonim „Żegota”*. *Z dziejów pomocy Żydom w Polsce 1939–1945* (Warszawa 1979 i 1983), którą przygotował wraz z Markiem Arczyńskim, świadkiem wydarzeń, człowiekiem zaangażowanym w pomoc dla ludności żydowskiej. Książka jest szczegółową relacją, mówiącą o powstaniu i działalności Rady Pomocy Żydom „Żegota”. Mówi o takich formach jej aktywności, jak legalizacja, tj. dostarczanie ukrywającym się Żydom dokumentów, jak udzielanie im pomocy materialnej i dostarczanie żywności, jak zwalczanie prowokatorów i szantażystów, którzy usiłowali żerować na nieszczęściach Żydów. W oddzielnym rozdziale Autorzy omawiają działalność Rady w czasie powstania w getcie warszawskim oraz w okresie likwidacji innych gett i obozów. W książce można znaleźć wiele opisów unikalnych wydarzeń i faktów. Była to jedna z pierwszych publikacji polskich poświęconych temu ważnemu tematowi, która doczekała się dwóch wydań.

Nie sposób nie nadmienić również o udziale prof. Balceraka w pracach nad edycją źródeł. Był on redaktorem naukowym zbiorów dokumentów, które mówią m.in. o stosunkach polsko-czechosłowackich, polsko-bułgarskich. Jego też inicjatywie należy zawdzięczać zorganizowanie sesji naukowych, których dorobek został następnie utrwalony w postaci oddzielnych wydawnictw. Wspomnę o dwóch tego rodzaju edycjach. Książce poświęconej sprawom polsko-białoruskim pt. *Polska i Białoruś 1918–1945. Zbiór studiów i materiałów*, Warszawa 1994 oraz publikacji *Powrót do historii. Europa Środkowa i Wschodnia w historiografii*, Warszawa 1994.

Profesor Balcerak ma też duże zasługi w organizowaniu współpracy historyków z krajów Europy Środkowo-Wschodniej. M.in. od wielu lat jest współprzewodniczącym Polsko-Bułgarskiej Komisji Historycznej, która co roku, z minimalnymi przerwami, organizuje sesje naukowe na przemian w Polsce i Bułgarii. Owocem tych spotkań są kolejne publikacje.

Reasumując, stwierdzić należy, iż rola profesora Wiesława Balceraka jako badacza dziejów Europy Środkowo–Wschodniej i polityki zagranicznej Polski okresu międzywojennego rysuje się bardzo wyraźnie. Zajmuje on należne miejsce wśród grona czołowych polskich historyków, interesujących się tą problematyką, a prace jego na trwałe weszły do obiegu naukowego.

*Piotr Łossowski*